

Włochaty, Pozytywny

Nie Jesteśmy Żadną Pierdoloną Armią
Ani Bandą Przebierańców, Bezmyślnych Tępaków
Punk Jest Ciągłe Ruchem Znienawidzonym I Niezrozumianym
Nie Chcianym, Zapomnianym
Ruchem, Który Nigdy Nic Nie Zrobił
Który Nigdy Nic Nie Zmienił
Nam Przestały Już Wystarczać Wysokie Buty I Hymny O Piwie
Chcemy Unieść Ciężar Całego Świata
Dosyć Stania Z Boku, Dość Patrzenia Z Góry
To Co Już Widziałem Wystarczy By Odwrócić Głowę
Lecz Największe Szczęście To Dotknąć Tego Czego Oni Nie Widzą
Jesteśmy Ale Właściwie Nas Nie Ma
Rozbici, Podzieleni, Pokonani
Tamci Się Jednoczą I Rosną W Siłę
Przestańmy Patrzeć Sobie Na Ręce
Każdy Idzie Swoją Drogą, Głupia Duma Nas Zabije
Otwórz Oczy, Bo Powoli Zaczynasz Się Poddawać
Jeszcze Udajesz, Że Walczysz
Ale Nie Staniesz Z Nami Gdy Będzie Trzeba
Jesteśmy Razem A Czuję Się Sam
Powiedz, Jesteś Tu Czy Cię Nie Ma?
Chciałbyś Unieść Ciężar Całego Świata
Sam Nie Jesteś W Stanie Unieść Ciężaru Własnej Pięści
Zamieniliście Punk W Kupę Gówna
Nawet Już Przestaliście Mówić NIE!
A Ja Nie Spotkam Na Swej Drodze Nikogo
Bo Wiem, Że Każdy Został Tam, Skąd Wyruszył
Wielu Zwątpiło W Zwycięstwo
Lepiej Było Się Zmienić
I Wyrzucić Stare Łachy I Zdarte Trzewiki
Razem Z Nimi Do Kosza Trafiły Ich Słuszne Przekonania
A My Dalej Idziemy Osamotnieni
W Pogoni Za Czymś Szczerym I Głębokim
Co Miałoby Jakikolwiek Sens
Idziemy Ja I Ty